

Hejna **Expedition**

05-800 Pruszków
ul. Ołówkowa 1c/24
Maciej +48 600 689 992
Martyna +48 530 541 167

Ekspedycja: Svalbard 2025

DLACZEGO EXPEDITION?

Od kilku lat prowadzimy różne rejsy w Arktyce dbając o ich jakość i bezpieczeństwo, jednak nasza własna potrzeba pokazania Wam więcej, niż tylko typowe atrakcje turystyczne sprawiła, że chcemy robić to bardziej. Bardziej profesjonalnie, bardziej świadomie, bardziej dokładnie.

By nie tylko pokazywać Arktykę, ale doświadczać, próbować, odkrywać. To nie jest wycieczka obwoźna po najbardziej znanych miejscach – to prawdziwa ekspedycja w najdalsze i najbardziej odludne zakątki Svalbardu.

Organizujemy rejsy dokładając wszelkich starań, aby czas spędzony w Arktyce przez członków naszych ekspedycji był wartym zapamiętania przeżyciem. Wiemy, gdzie na wyprawach tego typu nie warto oszczędzać, a gdzie oszczędność zachować należy – stawiamy na autentyczność i nie opowiadamy bajek.

Pokazując Wam ją taką, jaką sami pokochaliśmy – dziką i tajemniczą – chcemy by Arktyka oczarowała Was sama. Dlatego nasze rejsy są wyjątkowe i nie stanowią masowej oferty, bo męczy nas komercyjne, a wręcz wycieczkowe podejście do tego pięknego, surowego i wyjątkowego świata.

JACHT

Ekspedycja prowadzona będzie na pokładzie jachtu s/y Pacific Star, który mieliśmy okazję przetestować już w zeszłym roku. To dzielny, 50-cio stopowy jacht, przygotowany specjalnie do pływania w wodach Arktycznych. Wystarczająco duży by pomieścić 10 osób, posiada duży forpik na zapasowe żagle, narty i inne wyposażenie. Jacht został odpowiednio wyizolowany, ocieplony i wyposażony w ogrzewanie. W pełni wyposażony kambuz i aż 3 łazienki zapewniają komfortową żeglugę w każdych warunkach.

Pozostałe szczegóły związane z jachtem zaprezentowane są na stronie Armatora.

DOSTĘPNE ETAPY 2025

Sierpień 2024

W Arktyce zima trwa prawie cały rok, a wiosna, lato i jesień to tylko chwila, ledwie mrugnięcie. Choć krótkie, lato w Arktyce jest niesamowicie pełne życia i zieleni. Krajobraz gwałtownie zmienia się z dzikiego i niedostępnego w bardziej łaskawy i kipiący soczystą zielenią. Wśród wiecznej zmarzliny fioletem zakwitają drobne kwiaty, porosty nasycają swoje barwy brązami, ochrą i czerwienią. Ptactwo rozpoczyna głośne gody, morys leniwie wylegują się w słońcu – przyroda celebrować kolejny przetrwany rok w tym surowym i pozbawionym litości świecie. Dołącz do nas i na własne oczy zobacz piękno magicznej Arktyki!

MIEJSCA, KTÓRE CHCEMY Z WAMI ODKRYWAĆ

W żeglarstwie o wszystkim ostatecznie decyduje pogoda i to od niej zależeć będzie finalny plan rejsu. Przygód na szczęście nie zabraknie niezależnie od warunków pogodowych, a poniżej mamy dla Was kilka słów o niektórych z nich.

Longyearbyen

To tu rozpoczniecie swoją przygodę ładując na płycie lotniska w Longyearbyen. Tu znajduje się najbardziej wysunięty na północ supermarket, biblioteka i uniwersytet, tutaj macie możliwość pospacerować ulicami dawnego miasta-kopalni

Isfjord

Jak sama nazwa wskazuje („is” po norwesku oznacza lód), Isfjord bywa skuty lodem aż do wczesnego lata. Wśród jego zakamarków mieszczą się opuszczone rosyjskie miasta – w tym sławne Pyramiden, zapierające dech w piersiach lodowce, przepiękne zatoki będące siedliskami kilkunastu gatunków płatków. To tutaj zwiedzić można Barenstburg – ostatnie zamieszkane przez pracowników rosyjskiej kompani węglowej Arktikugol miasto, w którym wciąż działa przemysł wydobywczy.

Forlandet

Na ziemi Księcia Karola największą atrakcją cieszą się zamieszkujące ją kolonie morsów. W spokojny dzień na Poolepynten i Saarstangen zobaczyć można, jak w kilku grupach leniwie wylegują się na brzegu, albo radośnie dokazują w wodzie przy brzegu. Posiadając odpowiednie pozwolenia mamy możliwość zejścia na ląd, by z bezpiecznej odległości przyjrzeć się tym wdzięcznym stworzeniom.

Oprócz morsów lubimy również odwiedzać naszych znajomych stacjonujących w letniej stacji badawczej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, która znajduje się po drugiej stronie cieśniny Forlandsundet, oraz podziwiać skrzące się w słońcu lodowce.

Kongsfjord

Kongsfjord znany jest głównie z miasteczka Ny-Alesund, które dziś tworzą przede wszystkim międzynarodowe stacje badawcze. Dawniej osada była świadkiem startu ekspedycji polarnych ruszających na podbój Bieguna, w tym słynnych sterowców Norge i Italia, których ślady zachowały się do dziś. Naszym ulubionym miejscem w tym fiordzie jest Ny-London, wraz z pozostałościami po brytyjskiej kopalni marmuru. Jeśli warunki lodowe pozwolą, odwiedzimy również przepiękne lodowce, znajdujące się w głębi fiordu.

Magdalenefjorden

Dawna osada wielorybnicza z malowniczą plażą powstającym w wyniku opadającego cyklicznie pływu, w której do dzisiaj zobaczyć można pozostałości pieców do wytapiania tłuszczu wielorybiego, jak i miejsca spoczynku dawnych mieszkańców.

Danskoya

Dla nas miejsce szczególne. Ta jedna z najbardziej północnych wysp archipelagu Svalbardzkiego mieści w sobie zatokę Virgoamna – miejsce startu owianej złą sławą i skazanej na porażkę ekspedycji polarnej Andree. To stąd wraz z dwoma innymi śmiałkami balonem wypełnionym wodorem wystartował w kierunku bieguna północnego. Pozostałości hangaru, rurociągu i produkcji wodoru do dzisiaj znaleźć można na plaży.

KOSZTORYS

Na koszty wyjazdu składają się: koszt udziału w rejsie oraz składka na kasę jachtową. Do tego dochodzi koszt biletów lotniczych, które kupowane z głową nie są tak drogie, jak może się to wydawać. Dla osób chcących przylecieć wcześniej, lub zostać kilka dni dłużej chętnie doradzimy, gdzie za rozsądne pieniądze znaleźć nocleg w hostelu.

Koszt udziału w rejsie: 2450EUR

Rejs odbywa się bogato wyposażonym, wyprawowym jachtem s/y Patagonia, opieka doświadczonego w polarnym żeglarstwie kapitana i deckhanda, przygotowanie jachtu i koszty paliwa. Zaokrętowanie odbywa się od godziny 18:00 pierwszego dnia, a wyokrętowanie do godziny 10:00 dnia ostatniego.

Kasa jachtowa: 450EUR

Obejmuje koszt zakupu prowiantu, opłat portowych oraz wynajmu nowoczesnej broni palnej, którą zobligowani jesteśmy zawsze posiadać podczas schodzenia na dziki ląd. Z uwagi na brak sklepów i ograniczenia w możliwościach zaprowiantowania, zapewniamy zaopatrzenie jachtu przed rejsem poprzez starannie przygotowane menu, zamawiane specjalnie na potrzeby Ekspedycji. Dbamy o różnorodność diety i świeżość produktów, podpowiadamy w kuchni. Przygotowaniem posiłków zajmuje się wachta kambuzowa.

Koszty lotów:

Mamy bogate doświadczenie w wyszukiwaniu korzystnych połączeń, którym chętnie dzielimy się z Załogami. Koszt lotów powinien zamknąć się w przedziale 2 - 3 tys. złotych.

KIM JESTEŚMY?

Dwójką pasjonatów doświadczonych w długich rejsach i w wyprawach do miejsc niedostępnych dla człowieka. Oprócz bezpieczeństwa ważna jest dla nas atmosfera na rejsach, dlatego dbamy o integrację i zgranie załogi. Na Svalbardzie wyprawy prowadzimy już od kilku lat, dlatego zapewniamy rejsy przygotowane profesjonalnie, z uwzględnieniem wszystkich lokalnych wymagań i zgodnie z zasadą wzajemnej szczerości – nie bawimy się w ukryte koszty, naciągane prognozy i szukanie pozornych oszczędności. Wierzymy, że dzięki temu jesteśmy w stanie dać Wam taką Arktykę, jaką sami poznaliśmy – dziką, brutalnie surową i porażająco piękną.



Maciej Hejna

RYA MCA YACHMASTER OCEAN
KAPITAN JACHTOWY I MOTOROWODNY PZZ

Instruktor żeglarstwa PZŻ, Architekt, założyciel pracowni Hejna Architekci.

Oprócz swojego zamiłowania do żagli i wody jest też pasjonatem fotografii. I to właśnie malownicze plenery Svalbardu przyciągnęły go swoją niepowtarzalną scenerią. W Arktyce odpoczywa, z dala od zgiełku i problemów codziennego życia. Pełen podziwu dla historii ludzi, którzy w tym odosobnionym i pozbawionym litości miejscu mozolnie wykuwali swoje losy, walcząc o przetrwanie jako wielorybnicy, traperzy, górnicy w licznych kopalniach węgla. Stara się odkrywać tajemnicze i niedostępne dla człowieka miejsca, dbając równocześnie o ich nietykalność i dziewiczy charakter.



Martyna Sas

RYA MCA YACMASTER OCEAN
KAPITAN JACHTOWY I MOTOROWODNY PZŻ.

Instruktor żeglarstwa PZŻ, Instruktor RYA, absolwentka Wydziału Nawigacyjnego Akademii Morskiej w Gdyni oraz Oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim.

Od najmłodszych lat związana z morzem, oprócz żeglarstwa zafascynowana również naturą i światem podwodnym. Przyrodnik, biolog morski i ichtiolog, Svalbard pokochała za jego niezwykłą dzikość i surowość, w których życie mimo wszystko znalazło sposób na przetrwanie. Dbą o to, by obecność śmiałków odwiedzających pod jej opieką ten niesamowity świat odbiła się na nim jak najmniejszym echem.